GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 21. ROK 1833 ŚRODA 23 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donie:od wier. gr:15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0,		Therm.	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27	5. 517	-- 5,5	-- 10,0	Pl. zachodni mocny	Pogoda z chmurami	
21. 12	„	5. 601	-- 2,8	8,0	„ „	„	Snieg.
3	„	6. 274	-- 2,4	7,8	„ „	Pochmurno	
9	„	6 844	-- 2,8	-- 7,0	„ słaby	„	Snieg.

Część Nieurzędowa.

AUSTRYA.

JO. Xiążę Metternich wielki kanclerz państwa przyszedł już zupełnie do zdrowia i poświęca się gorliwości licznym, ważnym i naglącym sprawom politycznym. *(G. P. S.)*

Wiedeń 6 *Grudnia.*

Egipska flotta ma powrócić do Alexandryi, dla naprawienia swych okrętów; turecka zimować będzie w Dardanellach.

Ces. Król. nadzwyczajny poseł austryacki i pełnomocny minister, baron Stümer, przybył d. 10 Grudnia do Smyrny, po długiej i pełnej niebezpieczeństwa żegludze; oczekiwany co godzina w Konstantynopolu.

Alexandrya 20 *Listopada.*

Na początku tego miesiąca przybył tu wojenny okręt rossyjski, w celu żądania wynagrodzenia szkody, jaką w Alexandrecie przez flottę egipską, handlowi rossyjskiemu wyrządzono, w chwili gdy Egipcyanie to miasto opanowali; miano także oświadczyć, iż w razie nieuczynienia zadosyć temu żądaniu, poszukiwany będzie odwet przeciw Egiptowi. Zapewniają dalej, że Mehemed Ali okazał się do tego gotowym, i oświadczył uczynić zadosyć żądaniom, skoro tylko nastąpi dokładne podanie pretensyi. Z tą odpowiedzią powrócił rossyiski bryg do swojego okrętu admiralskiego. W kilka dni później przypłynął turecki bryg, jednak pod bandera rossyjską do naszego portu; depesze, które przywieziono na tym brygu do Mehemeda Alego, mają bydź zaspokajające; w nich wezwano baszę do mianowania swego pełnomocnika w Konstantynopolu, w celu rozpoczęcia układów. *(G. C. W.)*

PRUSSY.

Berlin 15 *Stycznia.*

Zapisało się na prelekcye w tutejszym uniwersytecie na kurs tegoroczny 1732 uczniów, niezapisanych jest 413, razem 2145, między któremi 453 cudzoziemców *(G. P. S.)*

FRANCYA.

Paryż 8 *Stycznia.*

Monitor zawiera obszerny artykuł o podróży króla do St. Qnentin i o tryumfalnym

wjeździe jego do tego miasta. Monarcha z królewiczami jechał konno wśród nieustających okrzyków radosnych, przeglądał gwardye narodową przed ratuszem uszykowaną, a oświadczywszy wysokie zadowolenie swoje, raczył przyjąć ofiarowaną sobie gościnność w domu kupca Joly. Wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, tudzież mówcy deputacyi na przyjęcie króla wysłanych, zaproszeni zostali na ucztę. Monarcha zaszczycił swoją obecnością bal, który obywatele dali dla uświetnienia pobytu J. K. Mości.

Dziennik *National* twierdzi, że izba parów odrzuci powtórnie projekt względem zniesienia uroczystości żałobnej Ludwika XVI.

Courrier français wnosi z onegdajszego zgromadzenia parów u xięcia Decazes, gdzie się przeszło 60 członków znajdowało, że żwawe zajdą spory publiczne względem wniosku do ustawy o ogłoszeniu w stanie oblężenia, ile że projekt ten coraz większych doznaje trudności, pomimo wszelkich zmian i modyfikacyi proponowanych.

Journal des Debats dowodząc mylności twierdzenia rojalistów, że zwycięztwo legitymacyi jest blizkiem, i czczej nadziei stronnictwa republikańskiego, temi kończy słowy: »Co się nas tyczy, możemy z pewnością powiedzieć, że jesteśmy bardzo zadowoleni z teraźniejszego rządu. Porządek znowu przywrócony, przemysł zakwita, a monarchia konstytucyjna coraz bardziej ustala się przez jedność i zgodę rządu z izbami.— Oddajmy więc wszyscy należny poklask. Wybornie nam się powodzi!

Pan Chateaubriand wyprzedał już 30,000 xemplarzy swojej broszurki *»Aujourdhui et Demain«* co mu przyniosło 50,000 franków!

Architekt Leclere, członek instytutu, pracuje nad modelem pomnika C. Periera.

Donoszą z Tulonu, że tam wszystkich zagranicznych officerów w francuzkiej służbie marynarki zostających oddalają.

(G. P. S.)

BELGIA.

Bruxella 10 *Stycznia.*

Zapozwano ministra wojny ażeby dziś stanął przed tutejszym trybunałem cywilnym dla wysłuchania wyroku, który go skazuje na wynagrodzenie szkody właścicielom wyrządzonej w czasie oblężenia cytadelli antwerpskiej przez wojska francuzkie.

Hrabia Cornelissen wyjechał wczoraj w nadzwyczajném poselstwie do Londynu.

Pułkownik Cradock wyjechał onegdaj do Paryża.

Częściowe poruszenia wojsk belgijskich trwają ciągle i każą się domyślać powszechnego marszu.

Listy z Flessyngi potwierdzają ściśle zamknięcie Skaldy.

Wczoraj między 4 i 5 godziną z południa słyszano mocny huk działowy w kierunku od Doel. *(G. P. S.)*

HOLLANDYA.

Haga 9 *Stycznia.*

Gazeta handlowa donosi, że onegdaj w wieczór wyprawiono gońca z odpowiedzią króla Wilhelma do Londynu; dnia następnego miano także wysłać kuryerów do Petersburga, Berlina i Wiednia. Treść depeszy dotąd nie wiadoma. Domyślają się jednak, że król okazuje chęć rozpoczęcia nowych nkładów, jeżeli poprzednio załoga cytadelli antwerpskiej wolność odzyska, ambargo zostanie zniesione, a okręty zwróconemi będą. *(G, P. S.)*

Podług tutejszych gazet wojsko francuzkie w dawniej wzmiankowanej potyczce pod Doel, nie 7, jak głosiły belgijskie dzienniki lecz 83 ludzi utraciło, a przed krzyżowym szańcem 40.

Dzisiejszy *Staats-Courant* zawiera prawo o utworzeniu milicyi na rok 1833.

We wszystkich naszych pogranicznych twierdzach ma bydź utworzony korpus strzelców celnych z fuzyami, które tak korzystnemi okazali się przy obronie cytadelli antwerpskiej. *(G. W.)*

NIEMCY

Münich 8 *Stycznia.*

Młody Grek Bozzaras zostając tu w korpusie kadetów doznaje szczególniejszej łaski dworu; będąc często zapraszanym do towarzystwa królewicza Luitpolda. *(G. P. S.)*

Frankfort 3 *Stycznia.*

Onegdaj odjechał ztąd sekretarz legacyjny francuzkiego poselstwa, młody hrabia Rein-

hard, z bardzo ważnemi depeszami jako goniec do Paryża. Treść takowych ma zawierać reklamacje i użalania związku niemieckiego, względem ostatniego przechodu wojsk francuzkich, przez należący do związku kraj luxemburski; mają one bydź wyrażone w nader dobitnych i stanowczych słowach.

(G. C. W.)

WŁOCHY.

Podług gazety *Notizie del Giorno* ludność Rzymu wynosiła w zeszłym roku do 148,000 dusz, a zatem o 2000 mniej jak przed rokiem. W tej liczbie mieszkańców jest 36 biskupów, 1419 xięży, 2038 mnichów, 1384 zakonnic, 1611 uczniów S. teologii; 1165 par weszło do stanu małżeńskiego, 5044 urodziło się, a 4649 umarło. *(G. P. S.)*

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Dowiadujemy się z Valparaiso pod d. 10 Września z. r. że porządek i zaufanie wróciły i że finanse w kwitnącym znajdują się stanie. *(G. P. S.*

Rozmaitości.

WAROWNIA VENLOO.

Warownia Venloo należy do najpierwszych wojskowych punktów, na które teraz publiczność zwraca swą uwagę; a to z powodu częstego wspominania w gazetach zagranicznych, o domaganiu się obsadzenia takowej, przez jedno wielkie mocarstwo, przez co stała się przedmiotem nieustannej baczności rządu belgijskiego, który takową wzmocnić i uzbroić jak najspieszniej usiłuje. W takowych okolicznościach sądzimy, iż nie od rzeczy będzie gdy tu zamieścimy o tém miejscu niektóre statystyczno-historyczne wiadomości: »Venloo otrzymało swoje nazwisko od Veen i Loo, co znaczy okolicę bagnistą lub miejsce błotniste; rzeczywiście rozciągają się koło tego miasta znaczne trzęsawiska, szczególnie w północno zachodniej stronie aż do szańcu St. Michael. Miasto samo leży na prawym brzegu Mozy, o małe pół mili od granicy pruskiej, nie wielką milę od pruskich miasteczek Kaldenkirchen i Wachtendok, 2½ mili od Geldern, 6 mil od Wezeli, a 8 mil od Akwisgranu.— Warownie Venloo, Mastrycht i Herzogenbusch tworzą niejako trójkąt; każde z nich leży oddalone jedne od drugiego o 7—8 mil. — Renutus II hrabia Geldryi, zbudował miasto Venloo w roku 1343 w kraju nazwanym wówczas Erikenberg. Karol V zdobył takowe, lecz xiąże Alexander z Parmy oddał je w roku 1586 pod berło hiszpańskie. — W roku 1631 zdobył je xiążę Oranii, ale w 6 lat późniéj dostało się znowu w ręce Hiszpanów; 1640 było bezskutecznie oblężone; 1702 roku opanowali takowe sprzymierzeńcy przeciw Francyi; a 1714 przez pokój badeński przyłączone zostało do Austryi. W pamiętnym układzie względem granic (Barrieren Vertrag) odstąpione zostało Hollandyi wraz z zamkami St. Michael i Stevenswaert. W kampanjach nowszych czasów, usiłowano kilka razy takowe zdobyć, i było nawet przedmiotem kilku zaciętych bitew. W r. 1814 było opasane najprzód od wojska rossyjskiego, potém przez Szwedów zostało zupełnie zamknięte wraz z Mastrychtem; dnia 24 kwietnia kazał dowódca wywiesić białą chorągiew, równie jako też jenerał francuzki w Mastrychcie, a obadwa zaprzysięgli wierność powracającym Burbonom na tron francuzki.— Miasto opasane jest szerokiemi fossami, zachodnią tegoż stronę oblewa Moza, gdzie się znajduje dogodny port i tworzy prawie wyspę, z bardzo mocną lunetą nazwaną Waert. Na lewym brzegu tej wielkiej rzeki, leży zamek warowny St. Michael, składający się tylko z mieszkania gubernatora, kilku domów wojskowych i jednego domu gościnnego; do tegoż jest tylko jeden wchód przez bramę wprost miasta będącą. Na lewym brzegu wyżej wspomnionej wyspy na Mozie, znajdują się mocne bateryje z kazamatami. — Miasto tworzy czworogran, posiada dwa rynki, liczy 1000 domów i 5000 mieszkańców, wszyscy prawie wyznania rzymsko-katolickiego; protestanci mają tam także jeden kościół przy którym jest dwóch xięży flamandzkich. — Zresztą miasto to nie posiada znakomitych budowli, i tylko dom kommendanta, oraz dom rady miejskiej odznaczają się poniekąd swoją powierzchownością. Posiada przecież dwa instytuta dla sierot i dla ubogich miejskich. Mieszkańcy są kramarze, rolnicy, rzemieślnicy i tragarze.— W dawnych czasach kwitnął w tem mieście handel; w roku 1488 należało Venloo do miast anzeatyckich, i przez długi szereg lat, było miejscem składu wszystkich produktów, przechodzących do Holan-

dyi z kraju łeodyjskiego. Od tego miasta poczynał się kanał nazwany »Fossa Eugenia«, który owoczesna gubernatorowa Niderlandów, xiężna Eugenia Izabella hiszpańska, na szkodę Hollendrów zbudować kazała; był w tem cel połączenia Mozy z Renem. Z wielkim nakładem ukończono ten kanał w jednym roku, a już w 11 miesiącu, pływał kosztownie ozdobiony statek, dumny z dzieła swej twórczyni, z licznym i świetnym orszakiem na nowym kanale; lecz opuszczony i bez należytej baczności, wkrótce zamulony stał się zupełnie nieużytecznym, i już nigdy więcej nie został naprawiony, chociaż w 1763 r. i 1764 ułożono do tego plany. Ze względu historyczno-wojennego, miasto Venloo bardzo jest ważnym punktem, gdyż wynalazek jednego z najokropniejszych narzędzi do zniszczenia ludzkich budowli, to jest bomb, przypisują mieszkańcom tego miasta.— Nieszczęściem dla miasta Kliwji, postanowiono doświadczać tamże skutku tego okropnego wynalazku, przyczem zapaliwszy się laboratorium, część miasta zniszczyło przez okropny pożar ognia. W ratuszu tego miasta można widzieć do dziś dnia salę, w której Wilhelm xiążę Kliwji z powodu wszczętego zaburzenia, musiał klęczący przepraszać Karola V. Właśnie w chwili, kiedy ten xiążę zmuszony był upokorzyć się przed swoim cesarzem, rozpoczęto budowlę dwóch warownych bastionów na wschodniej stronie miasta Venloo. Dodajemy jeszcze, że często zamieniają za to miasto, piękną wieś tegoż nazwiska Venloo czyli Venloon, także Loon-op-Het-Stand nazwaną; leży ta wieś blisko miasta Bois le duc, i jest najpiękniejszą wioską naszych czasów. Długi czas posiadali takową hrabiowie Boekhowe i zamieszkiwali wspaniały zamek tego miejsca.

Jednym z najważniejszych wypadków najnowszej historyi ludów jest dla myślącego dostrzegacza niezaprzeczenie odbyte w d. 15 Października r. z. w Monachium uroczyste posłuchanie greckich posłów u swego nowego władcy. Małoletni Otto I. Król Grecyi, przyjmował hołd deputowanych swych nowych poddanych, na których czele admirał Miaulis w greckim języku miał przemowę, na co młody Król również w nowo-greckim języku odpowiedział. Zazdrościmy przytomnym temu posłuchaniu, którzy w sercu każdego obecnego czytać mogli, albowiem różnorodne myśli i uczucia wciskały się mimowolnie wszystkim. Widocznie malowały się one też na obliczu hr. Armansperga, prezesa nowego greckiego rządu, i jako takowego rzeczywiście rządcy młodego państwa, dopóki Król Otto sam nie obejmie jego steru. *Serio, prawie posępnie Armansperg spoglądał na zgromadzenie*», donoszą dzienniki, a tylko te rysy prawdziwe uczucia wyrażać mogły, gdyż przed wszystkiemi on musiał czuć całą ważność tej jednej myśli; władać tem berłem, które niegdyś Alexander W. dzierżył!!

— Wolter mówi, że kawa jest trucizną, którą zażywając 80 lat żyć można. To zdanie jest prawdziwem, lecz również nie podpada wątpliwości, że nie jeden człowiek mógłby żyć 80 lat, gdyby nie był wiele kawy pił. Nie wiemy, wiele filiżanek Wolter na jeden łót pił; lecz jeżeli lubił mocną kawę, nie musiał mieć wcale skłonności do apoplexyi, hemoroidów i tym podobnych słabości. Od czasu używania kawy, hemoroidy stały się częstszemi. Zresztą nie chcemy nic złego o niej mówić; ale niech czytelnicy raczą pomnąć na to; że kawa podkopała tron cesarski Napoleona, równie jak herbata Anglikom wydarła Amerykę — z tak potężnemi więc rzeczami trzeba dyskretnie się obchodzić.

— Skrytość jest z rozumem równie tak mało istotnie połączoną, jak wino z otwartością.

— Cnoty równie jak pachnące rzeczy tracą swą wonię, jeżeli je za nadto wystawiamy. Są to drażliwe rośliny, za nadto poufałego dotknięcia się znieść nie mogące.

— *Czem jest życie?*— Pod tym napisem p. August Traxel starał się w gazecie *der Freimüthige* udowodnić, że życie jest bańką.— Nie chcemy tego zbijać, lecz p. Traxel nie będzie nam miał za złe, jeżeli twierdzimy, że życie jest twardym orzechem. Człowiek musi mniej lub więcej, krócej lub dłużej gryźć go, a to według tego, jak kto prędzej lub później żyć przestanie. Skoro orzech przegryziemy, często, zamiast smacznego ziarnka, znajdujemy wewnątrz robaka, a łupina ziarnka jest gorzką. Mało komu uda się ją całkowicie zdjąć, zawsze mniej lub więcej tej gorzkiej powłoki na nim zostanie, a to w miarę niezręcznego lub nie cierpliwego postępowania w oczyszczeniu z niej ziarnka.

— Podług mego zdania nic nie wyraża lepiej moralności dyplomatycznego świata, jak ów wyrok Tallejranda, największego dyplomata naszych czasów, dany o straceniu xięcia Enghien. Tallejrand rzekł albowiem: Jest to więcej jak występek, jest to błąd.»

— Xiężna Angoulème bawi teraz incognito w Wiedniu, ale codziennie jada u stołu cesarskiego. *(G. C. W.)*